Nro 197. ROK 1840 PIĄTEK 28 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Scięcie S. Jana Chrz.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Racibor.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6" 632	+ 6, 8	3, 37	Zaden	Pogoda	Mgła
27 2	7, 004	+ 15, 4	3, 17	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	6, 871	+ 10, 0	4, 07	Zaden	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Wiedeń* 10 *Sierpnia.* —

Pomyślne rezultaty broni egipskiéj przedstawiane są nieco przesadnie. Powstanie w Syryi bynajmniéj nie jest przytłumione. Owszem, Horan, który dotąd pozostawał spokojnie, zaczyna się poruszać, liczni emisaryusze przebiegają góry i ośmielają powstańców do nowych usiłowań. Następująca poczta przywiezie bez wątpienia ważne wiadomości z wschodu. Jako ważny wypadek donoszą, że Druzowie wspólnie z innemi pokoleniami Emira Beszir który zamknięty jest w swoim zamku Bed-el-diu, z godności xięcia Łbanu usunęli i w jego miejsce mianowali młodego emira Faur; z rodziny Sachodi. — Misya pana Eugeniusza Perier w Alexandryi zasadza się dosłownie na tém, aby skłonił Mehmeda Ali iżby przy dotychczasowéj swojéj polityce pozostał, i przez ofiarowanie małych ustąpień starał się układy jak można najwięcéj przedłużać.

— *Paryż* 12 *Sierpnia.* —

Razem z prezesem rady, przybył onegdaj do Paryża z zamku Eu pan Guizot. Wczoraj minister handlu i minister skarbu, wyjechali do Eu, gdzie król już przybył.

Zdaje się, że dzienniki ministeryalne przesadziły nieco w radości, z powodu mowy lorda Palmerston w parlamencie, a mianowicie *Constitutionnel*, aby uwolnić gabinet od zarzutu niekonsekwencyi, oświadcza, iż pomimo że wiadomości o wypadkach czerpie z źródeł urzędowych, jednakże uwagi nad niemi do niego tylko samego należą. *Temps* zaczyna także z innej strony uważać mowę lorda Palmerston. *Moniteur parisien* wyraźnie oświadcza, iż uwagi, jakie w pół urzędowych dziennikach umieszczone były o mowie ministra angielskiego, nie pochodzą od gabinetu francuzkiego. Oświadczenie to uczynione zostało z polecenia pana Thiers, po długiéj naradzie gabinetowéj, do któréj także wezwani zostali najznakomitsi redaktorowie dzienników ministeryalnych. Pan Thiers jak mówią, zwrócił ich uwagę na konieczność doprowadzenia głosów ich do większéj nieco zgodności, dla unikuienia nadal podobnych zawikłań.

Kabrera cieszył się w Ham krótką bytnością xięcia Ludwika Bonaprte.

Kabrerę odwieziono do Lill.

Bonapartyści najęli statek angielski od niejakiego pana Rapello w Londynie, trudniącego się przedażą papierów: 19 majtków z tego statku, aresztowano.

Xiążę Ernest sasko koburgski przybył do Marsylii, zkąd przez Lugdun wraca do Szwajcaryi.

Dowódzca francuzkiego statku *Hermiona* miał protestować się przeciw wzmacnianiu warowni w Pasaż w Hiszpanii.

Dnia 11 b. m. głoszono w Paryżu o wybuchu niespokojności w Stambule.

Statki parowe przybyłe z Stambułu i Alexandryi, donoszą: Missya Sami Beja w samej rzeczy nie miała pomyślnego skutku. Od czasu przybycia ajenta francuzkiego p. Perier do Alexandryi, wznowiła się czynność tamecznych konsulów. Wysłanie statku francuzkiego z eskadry admirała Lalande na spotkanie floty egipskiej, przeszkodziło krokom nieprzyjacielskim; angielski admirał Napier zamierzył attakować marynarkę egipską. Na wyspie Malcie biegają pogłoski wojenne.

Admirał Rosamel który 30 z. m. znajdował się jeszcze przed Tunetem, musiał już zawinąć z swoją eskadrą do floty wschodniéj.

— *Drezno* 15 *Sierpnia.* —

J. K. M. dziś przed południem o godzinie w pół do jedenastéj przybył do Pillnitz z podróży do gór szląskich. J. K. M. Królowa pruska wczoraj po południu o w pół do siódméj, a J. K. Mość Król Pruski dziś po południu po godzinie 2giéj, przybyli do Pillnitz, i stanęli w przygotowanych dla nich pokojach.

— *Konstantynopol* 22 *Lipca.* —

Chosrew pasza przybywszy do Rodosto stanął w mieszkaniu Essad paszy. Z firmanu wydanego w tym przedmiocie okazuje się że Chosrew ściągnął na siebie karę wygnania przez to że nie był posłusznym udzielonemu mu rozkazowi po usunięciu z urzędu, aby się nie mieszał do spraw politycznych. Towarzyszą mu jego pieczętarz, skarbnik i kilka służących; harem jego zajmuje część jego wiejskiego pałacu.

Urzędownie teraz ogłoszona przez poselstwo tureckie wiadomość iż król Otto nie chce zatwierdzić zawartego przez pana Zagrafos traktatu handlowego, z portą, sprawiła tu wielkie wrażenie.

Zajmują się tu gorliwie przygotowaniami do obchodu zaślubin sułtanki Aitii z ministrem handlu Ahmed Fethi paszą, który jednak ma się odbyć dopiero po spodziewanem wkrótce rozwiązaniu jednéj z sułtanek.

W tych dniach zacznie wychodzić dziennik w języku ludu tureckiego pod tytułem Czeredieh Havases (Spis nowości:)

Piszą z Trapezuntu 15 lipca: »Ostatnie wiadomości z Tabris brzmią zaspokajająco. Handel coraz bardziéj wzrasta, mianowicie wyroby angielskie znajdują prędki i korzystny odbyt. Wyprawa Hafiza paszy przeciw Kair Hussein bejowi udała się w zupełności. Ostatni ściskany ze wszech stron chciał się poddać jeżeli mu życie i własność zaręczonemi będą, ale Hafiz pasza żądał bezwarunkowego poddania się, i udało mu się nakoniec schwytać buntownika. Ta wiadomość wszędzie obudziła wielką radość.

W Topczydere odczytano firman sułtański potwierdzający istniejącą ustawę serwską, znakomici Serwowie przyrzekli posłuszeństwo, wzbraniali się jednak zadosyć uczynić wezwaniu Musy Efendi względem wydania wichrzycieli i przywrócenia dymissyonowanych radzców Xcia Michała.

Pod Bejrutem i Trypoli, Syryjczykowie zachowują jeszcze swoję groźne stanowiska.

Zamiar oddalenia Greków już oddawna był ułożony, a odrzucenie traktatu handlowego przez króla, Ottona, przyjęto za pozór tém pożądańszy. Poseł grecki na usilne prośby swoich rodaków, udał się do Porty z prośbą, aby przynajmniéj czekano do czasu przybycia rozkazów z Aten, lecz porta stanowczo odmówiła. Grecy osiadli w Turcyi; wolą zostać Rajasami (poddanemi Sułtana), niż wrócić do swego kraju, gdzie przy ubóstwie ogolném czekają jeszcze uciążliwe podatki. Rajas płaci w Turcyi 50 piastrów (dukata) rocznego podatku; zaś poddani greccy płacą swoim konsulom 200 piastrów, a za wizowanie paszportów po 50 piastrów.

Powstańcy Libanu cieszą się nadzieją, że Abdel Rheman; Bej z Naplus, przybędzie im wpomoc z korpusem 4,000 jazdy i 15,000 Beduinów. Pod Damaszkiem zabrali 200 wielbłądów obładowanych armatami i zapasami. 16,000 powstańców, pod dowództwem Saida Emira, oblega to miasto.

Basza Mossulu otrzymał rozkaz wspierania Bassy w Sulejmanie przeciw najazdom Persów.

Hafiz Basza mimo odniesionego zwycięztwa nad nie karnem Bejem z Kars, miał otrzymać dymissyę.

— *Alexandrya* 17 *Lipca.* —

Zuchwalstwo i fanatyzm Arabów codzień się tu powiększa, i niebezpiecznem jest dla każdego chrześcianina okazać się samemu w jakiem odosobnionem miejscu; anarchya stanęła na najwyższym stopniu, bo Mehmed Ali zmuszonym został rozwiązać wszelkie węzły karności i wzburzyć namiętności zamiast je

łagodzić i zamykać oczy na wszystkie nadużycia jakie się tu trafiają.

Przed dawnym czasem donieśliśmy, iż jeden urzędnik chrześcijański, pan Turczynowicz, został napadnięty przez Araba, który go poranił, oświadczając, iż miał natchnienie, żeby zamordował chrześcianina. Pasza wydał wyrok śmierci na winnego, z zastrzeżeniem, że wyrok ten wykonany ma być natychmiast, skoro pan Turczynowicz z ran swoich umrze. Dla tego mocno dziwią się, że wykonanie tego wyroku, nie zostało dotąd dopełnione, chociaż już cztery dni upłynęły od śmierci nieszczęśliwego starca, owszem obiega wszędzie pogłoska, że nieszczęśliwa ofiara fanatyzmu arabskiego przed śmiercią prosiła rządu o ułaskawienie winnego i że tej prośbie zadość uczyniono. Naturalnie nikt temu nie wierzy, bo najpoufalsi przyjaciele zmarłego, którzy ani na chwilę nie odstąpili od jego łoża, zapewniają, że nic nie wiedzą o podobnych krokach jego. Prawdą jest, że pasza w obecnych okolicznościach nie mógł odważyć się kazać wykonać wyrok śmierci na jednym z swoich poddanych, za morderstwo chrześcianina, który oświadcza, że miał natchnienie do tego morderstwa, i którym opiekują się najwyższe klasy Mahometanów, bo wiadomem jest, że Kalif béj ciągle mu przysyła jałmużny.

Rozmaitości.

Paganini. Przesadzone a po części zupełnie mylne doniesienia o Paganinim, które w ostatnim czasie w pismach publicznych ogłoszono, były powodem, że doktór Lambertini, znany redaktor gazety medyolańskiéj, zostający w przyjacielskich stosunkach z rodziną zmarłego artysty, podał w téj mierze do powszechnéj wiadomości następujące sprostowanie: »Dnia 27 kwietnia 1837 napisał Paganini testament, który dnia 1 b. r. rozpieczętowano. Nie mógł on swojéj matce żadnego majątku odkazać, gdyż ta już od dawna nie żyje. Atoli powszechnym spadkobiercą swego majątku mianował swojego syna Achillesa; jednéj z sióstr swoich zapisał 75,000 franków kapitału, który po jéj śmierci na dzieci jéj w równych częściach rozdzielonym zostanie; drugiéj siostrze zapisał 50,000 franków pod temiż samemi warunkami. Z nieruchomych dóbr i ogrodów wraz z przynależytościami, które miał w xięstwie Parmy pod nazwą; *Villa-Gajone,* założył majorat męzkiéj linii, którą jego syn Achilles prowadzić zacznie. Pewnéj osobie z Lukka zapisał w dożywocie 6,000 frank, i wyznaczył, aby u xięży kapucynów w Genui sto mszy za jego duszę odprawiano; nakoniec 1200 franków rocznéj pensyi zapisał matce swojego ukochanego Achillesa. Mylnem jest twierdzenie, że ta ostatnia jest żydówką i nieukształconą, była ona śpiewaczką i udowodniła talent swój w koncertach, które Paganini w roku 1823 i 1828 dawał w Paryżu i Londynie. Jedne tylko z swych skrzypców, to jest te, których najczęściéj używał, zapisał miastu Genui, aby takowe na pamiątkę jego tamże przechowano. Żądał wyraźnie, aby mu świetnego nie sprawiano pogrzebu, i życzył sobie, aby mu artyści żadnych exekwii nie robili. Opiekunem swego syna obrał zacnego margrabię Wawrzyńca Pareto, upraszając go usilnie, aby mu tego nie odmówił i dodał mu trzech innych szanownych mężów jako wykonawców testamentu. Cała puścizna wynosi niemal: milion siedm kroć sto tysięcy franków (2,720,000 złp.) W ostatnich dziesięciu latach zostawał Paganini ciągle w tém przekonaniu, iż po swoim ojcu (dość odznaczającym się muzyką na mandolinie) odziedziczył organiczną piersiową chorobę i uskarzając się na suchy kaszel, chciał się go pozbyć zażywaniem znanego lekarstwa *le Roy*, w którem wielkie zaufanie pokładał. W skutek tego tak się osłabił, iż odtąd nie mógł mówić, jak tylko bardzo cicho; dla podniesienia więc głosu, i nadania swym słowom dźwięku, nozdrze przyciskać musiał. W miesiącach ostatnich stracił zupełnie mowę, i już tylko jestami się wyrażał, które syn jego Achilles tak dokładnie rozumiał, iż dla tłumaczenia ich ani na chwilę od niego nie odstępował. Paganini umarł dnia 25 maja b. r. o godzinie piątéj po południu w 56 roku życia swego. Ciało jego nabalsamowane w Nizzie, przewiezionem będzie do Genui, skoro w téj mierze przyzwolenie nadejdzie.

— *Modnisie w Chinach.* Powszechnem jest mniemanie, iż Chińczykowie będąc tak poważnym i ociężałym narodem, nie mają trzpiotów, modnisiów i wiercipiętów, a przecież ta rzecz ma się przeciwnie. Mało jest krajów, w którychby ta wytworna kasta w tak znacznéj znajdowała się ilości, jak w Chinach. Toaleta chińskiego modnisia, jest bardzo kosztowna. Takowa składa się z najdroższych materyi krepowych i jedwabnych; boty i trzewiki jego mają zupełnie swoję

własną formę, i zrobione są z najpiękniejszego białego nankinowego atłasu; u podeszwy jest niejakie podwyższenie; kolana jego ozdobione są wytwornym haftem; fajka jest z najprzedniejszego gatunku; tytoń z najlepszéj fabryki w Fokijan; na łańcuszku z drogich pereł, do którego przymocowane jest piórko do zębów, tudzież mocno naperfumowany misternéj roboty wachlarz, nosi modniś ten złoty zegarek engielski. Liberya jego podobnież w jedwabie jest ubrana. Palankin, słowem wszystko, co do niego należy, jest w największym stopniu wykwintne. Spotkawszy się z osobą znajomą, okazuje wyrachowaną układność w swojem zachowaniu się, podobnie jak najdokładniejszy nasz modniś europejski, któreto zachowanie się, przez przesadne ceremonie chińskie, jest tém śmieszniejsze. Ubiór dam chińskich mało tylko od ubioru mężczyzn się różni; pielęgnują one z wielką troskliwością włosy i rzadko kiedy pokrywają głowę. Kunsztowne kwiaty, złote iglice, drogie kamienie, odbijają bardzo pięknie od smagławéj ich cery. Atoli jakkolwiek chińskim damom na wrodzonych wdziąkach nie zbywa, jednakże z pięknemi Georginkami lub innemi azyatyckiemi kobietami na żaden sposób w porównanie iść nie mogą. Z tém wszystkiem w Pekinie ujrzysz damy mające kolor twarzy dam europejskich, chociaż takowe ani sztucznego czerwienidła ani téż innéj mieszaniny do barwienia twarzy nie używają. Małe, jakkolwiek czarne i żywe oczy ich, nie mają téj ujmującéj łagodności, ani tego wdzięku, jakie mają duże, niebieskie oczy dam europejskich. U Chińczyków dama tylko wtedy jest piękna, gdy ma wązki krój oka, lekko wyrzucone usta, gładkie krucze włosy i nadzwyczajnie małą nogę. Szczególniéj ta ostatnia jest charakterem jéj piękności, mała nóżka stanowi wartość oblubienicy. Noga młodéj dziewczyny razem z podbiciem nie ma więcéj jak 5 cali długości. Ten równie barbarzyński jak i nierozsądny zwyczaj zmniejszania nóg, jest przyczyną, że damy, szczególniéj znakomitych stanów, prawie chodzić nie mogą.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do 28 Sierpnia.

Działyński Zygmunt hr., Hilferding radzca, Dekuciński Józef, z Polski; — Dunikowski Antoni ob., Błeszyński Jan, Łoś Olimpia hr., z Galicyi; — Glinka Józef ob., Rostworowski radzca, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Kulesza Klementyna ob., do Polski; — Ddling hr., Szymczykiewicz Maurycy ob., Przebędowska Wiktorya hr., Jabłonowski Ludwik xiążę, Jabłonowski Karol xiążę, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4428.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W dopełnieniu postanowienia Senatu Rządzącego dnia 14 bieżącego miesiąca N. 4952 zawiadamia tych wszystkich, których to interessować może, iż w dniu 1 września roku bieżącego o godzinie 11téj przedpołudniem odbywać się będzie w biorach Wydziału publiczna głośna licytacya na sprzedaż 2700 centnarów cynku wagi berlińskiej od ceny złp. 31 gr. 13 na pierwsze wywołanie ustanowionéj. Ktokolwiek zatém ma chęć nabycia téj partyi, zechce po zaopatrzeniu się w *vadium* odpowiadające 1/10 części szacunku zgłosić się w czasie powyżéj wyreżonym w miejsce wskazane, gdzie warunki téj licytacyi poprzednio będą mogły być przejrzanemi.

Kraków d. 19 sierpnia 1840 r.

!: A. Wężyk.

Nowakowski Sekr.

(2r.)

CENY ZBOZA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

Dnia 17 i 18 Sierpnia 1840 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	33	—	—	—	28	6	—	—	—	—	—	—
„ Zyta......	19	24	—	—	16	—	—	—	15	15	14	—
„ Jęczmien.	16	—	—	—	14	—	—	—	—	—	—	—
„ Owsa.....	16	—	15	15	14	15	13	—	—	—	—	—
„ Grochu ..	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	36	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana.	1	21	-	—	27	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy..	2	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków 21 Sierpnia 1840 r.

J. Chaberski Z. R. W. S. W.